

Mieszkańcy walczą o działkę przy parku. Już 900 podpisów.

data aktualizacji: 2015.11.30



Już ponad 900 podpisów zebrali mieszkańcy osiedla przy Grzegorzewskiej pod petycją w sprawie sprzedaży działki u podnóża Parku Polskich Wynalazców. Dziś komitet protestacyjny spotka się z radnymi komisji architektury. Tymczasem miasto tłumaczy jak doszło do wystawienia działki na sprzedaż.

O sprawie pisaliśmy kilkanaście dni temu. Mieszkańcy budynku przy Grzegorzewskiej 13 sprzeciwiają się decyzji miejskiego Biura Gospodarki Nieruchomościami o sprzedaży terenu u podnóża terenu zielonego. W planie zagospodarowania przestrzennego działki te przeznaczone są na budownictwo mieszkaniowe. Już w ubiegłym roku miasto przeznaczyło je na sprzedaż.

- Wykaz nieruchomości przewidzianych do zbycia w latach 2015-2017, wśród których znalazła się także nieruchomość położona przy ul. Wesolej, został przekazany do Wydziału Budżetowo-Księgowego dla Dzielnicy Ursynów 7 sierpnia 2014 roku - mówi Konrad Klimczak z Urzędu M. St. Warszawy. - Przekazany przez delegaturę plan dochodów (m.in. ze sprzedaży nieruchomości) został zaakceptowany przez dzielnicę i umieszczony w projekcie załącznika dzielnicowego do planu budżetu m.st. Warszawy na rok 2015. Ponadto każdorazowo projekt budżetu Dzielnicy jest opiniowany przez Radę Dzielnicy - dodaje Klimczak.

To o tyle istotne, że w walkę o uratowanie terenu przy Grzegorzewskiej włączyli się radni "Naszego Ursynowa", którzy twierdzą, że nie wiedzieli o planach sprzedaży. Trwa przerzucanie się odpowiedzialnością za tę decyzję pomiędzy obecnymi władzami dzielnicy a reprezentantami poprzedniej kadencji.

Dziś sąsiedzi z Grzegorzewskiej pojawią się na spotkaniu komisji architektury w Radzie Dzielnicy. - *Mamy nadzieję, że komisja przychyli się do naszego wniosku o zmianę planu zagospodarowania tych działek* - mówi Hanna Gutowska, przedstawicielka mieszkańców. Jak informuje Gutowska, na korzyść

mieszkańców może przemawiać fakt, że jedna z działek przeznaczonych do sprzedaży przez miasto nie może zostać sprzedana, bo sąd w 1997 roku zablokował tę możliwość na wniosek spółdzielni mieszkaniowej "Na Skraju".

- *Mamy nadzieję, że burmistrz stanie po stronie mieszkańców i nie dopuści do zabudowy tego terenu*
- mówi Hanna Gutowska. Burmistrz w rozmowie z Haloursynow.pl zadeklarował, że jeśli mieszkańcy będą protestować przeciwko sprzedaży, to sprawa zostanie jeszcze raz przeanalizowana.

Miasto tymczasem twierdzi, że nie rozważało do tej pory zmian w planie miejscowym z "mieszkaniówki" na "tereny zielone". - *Warszawa ma obowiązek pozyskiwania dochodów ze sprzedaży terenów inwestycyjnych* - mówi Konrad Klimczak z ratusza. Klimczak dodaje, że obok są duże tereny zielone, więc przemianowanie działek inwestycyjnych nie byłoby celowe.

Zupełnie inne podejście mają sąsiedzi ew. przyszłej inwestycji. - *Ziemię sprzedaje się tylko raz. Miasto musi dbać także o starych mieszkańców. Ursynów budowano jako zielone osiedle a teraz chce się zrobić z tego betonowe miasto?* - mówią mieszkańcy. I zapowiadają, że będą protestować do skutku.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/mieszkancy-walczą-o-działke-przy-parku-juz-900-podpisow,4930.htm>